

SZKOLNOLAT

LISTOPAD 2016

Szkoła Podstawowa nr 38 w Bydgoszczy



SP 38 przy ulicy M. Curie - Skłodowskiej



Wywiad z panią pedagog mgr Anną Urban – str. 2-3

Zarząd pismka: Artur Bieniek Vlc, Julia Satko Vlc, Julia Szczęśniak Vlc

Miesięcznik wydają uczniowie klas IV – VI

Opiekun koła dziennikarskiego – mgr Halina Szeiber

Wywiad z panią pedagog Anną Urban



Na czym polega praca pedagoga szkolnego?

Zadania pedagoga, najogólniej mówiąc, polegają na ciągłej obserwacji, badaniu, diagnozowaniu, poznawaniu problematyki dydaktyczno-wychowawczej i opiekuńczej szkoły. Staram się skupiać na Waszych codziennych problemach, trudnościach, ważnych dla Was sprawach szkolnych, osobistych, rodzinnych. Analizuję Wasze zachowania, potrzeby, sukcesy, porażki, frekwencję. Macie swoją osobowość, charakter, cele, możliwości psycho społeczne i każdy z Was chce zaistnieć w grupie, a moim zadaniem jest Was wspierać w rozwoju.

Proponuję Wam zajęcia profilaktyczne, które mają Was wzbogacać o wartości, umiejętności, uchronić przed niebezpieczeństwami, zagrożeniami, prawnymi konsekwencjami, błędami w sposobie komunikacji, postępowaniu itd.

Współpracuję z różnymi instytucjami, jak Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną, Policją, Strażą Miejską, Sądami.

Powinniście pamiętać, iż szkoła to miejsce rozwijających się możliwości każdego z Was. Pamiętajcie, że całe grono pedagogiczne towarzyszy Wam w tej pięknej drodze. Zawsze możecie zgłosić się ze swoimi problemami.

Od kiedy pracuje Pani w naszej szkole?

W naszej szkole pracuję trzeci rok. Poznaliście mnie jako nauczyciela świetlicy, prowadziłam zajęcia ogólnorozwojowe, arteterapii, relaksacji, abyście w ciekawy sposób spędzali czas przed lub po lekcjach. Zawsze pracowałam z dziećmi w szkołach, świetlicy socjoterapeutycznej, BORPIE. Moją pierwszą pracę podjęłam w placówce opiekuńczo-wychowawczej, gdzie byłam wychowawcą grupy interwencyjnej i tak to się wszystko zaczęło.

Dlaczego wybrała Pani ten zawód?

Nie mogło być inaczej ;) jakkolwiek by to nie zabrzmiało, każdy z nas ma swoje mocne strony, predyspozycje, zainteresowania, pasje, najważniejsze jest znalezienie odpowiedzi na te pytania. Co w życiu sprawia nam radość? W jakim kierunku chcemy się rozwijać? Szczęśliwie odnalazłam dziedzinę, która mnie inspiruje, napędza, motywuje. Chcę się nią dzielić, zajmować, poszerzać wiedzę. To istotny element, aby praca dodawała nam energii, satysfakcji, rozwijała nasze możliwości. Tego Wam wszystkim życzę. Zatrzymajcie się na chwile, by zastanowić się, Co robicie dobrze, co lubicie, co sprawia Wam radość, co jest dla Was ważne, co możecie zrobić, by stać się lepszym i mądrzejszym oraz wręcz przeciwnie, czego nie moglibyście wykonywać dłużej niż parę godzin, czego nie lubicie, co Was wycofuje, zniechęca.

Kim chciała Pani zostać, gdy była Pani w naszym wieku?

Miałam kilka pomysłów na swoją przyszłość i zawody od piosenkarki, aktorki teatralnej do lekarza. Każdy pomysł uwarunkowany był pewnym działaniem. Śpiewanie na pewnym etapie było częścią mojej codzienności. Myślę, że mogę tu zdradzić rąbek tajemnicy to nauczyciel SP38 pomógł mi odkryć mój talent i pod jego kierunkiem występowałam na apelach, konkursach szkolnych i pozaszkolnych. Dlatego bądźcie otwarci na działania angażujcie się w różne inicjatywy, konkursy, abyście rozbłysnęli jak diamenty i cieszyli się sukcesami.

Jaki jest Pani przepis na wzorowego ucznia?

Kochani, to bardzo prosty przepis: duża porcja kultury osobistej, łyżka empatii, szczypta humoru i akceptacji oraz miarka zaangażowania podczas procesu wzrastania. Kiedy podstawowe warunki będą spełnione, nawet się nie obejrzyicie, kiedy poznacie smak waszej pracy. Nie zapominajcie o współpracy z mistrzami, którzy znają sztukę.

Jak rozmawiać z rodzicami, żeby nas wysłuchali?

To ważne pytanie. Chciałabym, aby każdy z Was pomyślał, co robi dla swoich rodziców, jak się względem nich zachowuje. „Bez pracy nie ma kołaczy”. Fundamentem rodziny jest miłość, zrozumienie, akceptacja, bezpieczeństwo, realizowanie potrzeb. Pamiętajcie: im jesteście starsi, tym bardziej powinniście być odpowiedzialni za rolę, jaką pełnicie w domu. Zadbajcie o relacje, atmosferę domową, wspólnie spędzony czas. Jeżeli będziecie blisko swoich rodziców, a oni koło Was, nie będziecie mieć problemów z mówieniem lub realizowaniem swoich potrzeb. Wierzę, że nie jesteście skupieni wyłącznie na sobie i prosicie pokornie o istotne sprawy. Mówcie do rodziców spokojnie, cicho, grzecznie, dajcie im czas na przemyślenie lub realizację waszych oczekiwań. Zawsze proponuję stosowanie komunikatu ja- prosząc, zaznaczajcie, jakie to dla Was ważne, nadajcie temu znaczenie, sens.

Jak zapobiegać konfliktom?

Istotne jest, abyście wiedzieli, czym jest konflikt i jaką spełnia funkcję. To Wasze potrzeby. Trudność polega na tym, że w grupie jest Was wielu i każdy ma swoje oczekiwania. Współpraca i negocjacja, znalezienie rozwiązania akceptowanego przez obie strony jest lekiem na konflikt. Wyrażajcie spokojnie swoje uczucia, to zapewni Wam odpowiedni sposób na zrozumienie. Bez próby porozumienia nie osiągniecie rozwiązania, poszukujcie pomysłów na kompromis. Pamiętajcie: krzyk, hałas, zbyt wiele zakłóceń prawidłowej komunikacji nie pozwolą Wam skupić się na problemie. Lepiej chwilę się pośmiać, złapać oddech lub odejść w innym kierunku, by zwyciężyć złość. Zaplanujcie spotkanie na rozwiązanie problemów. Musicie pamiętać, że konflikt sprawia przykrość, smutek i żal. Jednak pod nim możecie znaleźć szanse na lepsze zrozumienie i poznanie siebie.

POZDROWIENIA

Pozdrowienia dla wszystkich „Świetlików” - Pani Justyna

Pozdrowienia dla Pana Strychalskiego. Uwielbiam Pana! - Michał z 5c

Pozdrowienia dla Pana Piotra ze 110 - Pan Jacek ze 110

Pozdrowienia dla 6c - Pan Jacek Ignaszak

Pozdrowienia dla Werusi - Nastka

Pozdrowienia dla klasy 6a i wszystkich uczniów z kółka matematycznego - Pani Anna Dittmar

Pozdrowienia dla Zosi Banach i Elizy Różańskiej - Misia 6c

Pozdrawiam Milenę- Ula z 6c

Pozdrawiam wszystkich wielbicieli książek i czytania oraz koszykarzy z naszej szkoły. Gratuluję im zajęcia 3. miejsca w naszym województwie w rozgrywkach 2015/2016- Bartosz Budziak

Pozdrowionka dla 6c - Zosia 6c

Pozrowienia dla 6c - Wasza Pańcia :)

Z okazji zbliżających się Świąt życzę wszystkim bogatego Gwiazdora - Pan Grzegorz Nazaruk

Opracowała Misia Wieczor 6c

Sprostowanie

W numerze październikowym w 3 linijce na 8 stronie "pojawił się" błąd ortograficzny. Oczywiście wyraz "Humoru" pisze się przez samo "H".

Redakcja

Bydgoskie cmentarze

Okres staropolski

Pierwsze cmentarze w Bydgoszczy powstały wraz z wprowadzeniem chrześcijaństwa i budową kościoła. W średniowieczu cmentarze takie istniały dowodnie przy:

- kościół św. Marii Magdaleny w Wyszogrodzie (Bydgoszczy) – od XII w.,
- kościół św. Idziego – od XIII w.,
- kościół farny św. Marcina i Mikołaja – od połowy XIV w. do 1809 roku,
- kościół mariacki karmelitów – od początku XV w.,
- kaplicy szpitalnej Św. Ducha (od 1448 r.) na miejscu której zbudowano istniejący do dziś kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny,
- kościół bernardynów – od 1485 r.,
- kościół św. Mikołaja – od początku XVI w.,
- kościół św. Trójcy – od początku XVI w.,
- kaplicy szpitalnej św. Krzyża – od XVI w.,
- kaplicy szpitalnej św. Stanisława – od XVI w..

Okres po 1945 r.

Po zakończeniu II wojny światowej założono kilka cmentarzy ofiar hitlerowskiego terroru. Najważniejszy z nich – Cmentarz Bohaterów Bydgoszczy założono w 1946 r. na Wzgórzu Wolności, w miejscu dawnej wieży Bismarcka. Pochowano na nim zwłoki około 1200 mieszkańców Bydgoszczy, zamordowanych w czasie okupacji na terenie miasta, w Dolinie Śmierci, a także w pobliskich miejscowościach. Na istniejących cmentarzach powstały kwatery poległych żołnierzy polskich, ofiary nalotów bombowych na Bydgoszcz z września 1939 r., mogiły żołnierzy Armii „Pomorze”. Ofiary Gestapo i powojennej Służby Bezpieczeństwa złożono na cmentarzu komunalnym przy ul. Kcyńskiej.

Tuż po wojnie, przy ulicy Artyleryjskiej, utworzono cmentarz komunalny, na którym pochowano żołnierzy radzieckich poległych przy wyzwoleniu Bydgoszczy. Na tym cmentarzu byli chowani także działacze partyjni i państwowi PRL.

W 1947 r. na terenie miasta znajdowało się 10 katolickich cmentarzy parafialnych na obszarze 33 ha, 4 cmentarze komunalne na obszarze 10 ha, a także 2 cmentarze ewangelickie (przy ulicach Zaświat i Jagiellońskiej) na obszarze 16 ha. Na terenie cmentarza miejskiego przy ul. Szubińskiej istniał teren wydzielony dla pochówków żydowskich. W 1964 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podjęło decyzję o zamknięciu dwóch cmentarzy ewangelickich i dwóch katolickich.

W latach 1978-1979 zlikwidowano część cmentarza Starofarnego, w związku z modernizacją ulicy Grunwaldzkiej. Podczas prac dopuszczono się wielu szkód, m.in. zniszczono zabytkową kaplicę z XVII wieku. Następstwem tych wydarzeń było powołanie Społecznego Komitetu Ratowania Zabytków Cmentarza Starofarnego, na czele którego stanął mgr inż. arch. Stefan Klajbor. Komitet ten uzyskał od władz wojewódzkich wpisanie cmentarza do rejestru zabytków, co nastąpiło 28 czerwca 1983 r. W latach 90. XX w. do rejestru zabytków wpisano kolejnych sześć cmentarzy: katolicki św. Jana (1991), komunalny przy ul. Kcyńskiej (1993), katolicki św. Józefa (1993), katolicki św. Mikołaja (1993), ewangelicko-augsburski (1994), katolicki św. Stanisława (1995). W 1986 r. ukończono budowę dużego cmentarza komunalnego, położonego na osiedlu Brdujście. Jest on obecnie największą miejską nekropolią. Na cmentarzu tym, wkomponowanym w teren leśny, możliwe są pochówki urnowe w istniejącym kolumbarium. W latach 90. XX wieku rozpoczęto odnawianie starych nagrobków osób zasłużonych dla Bydgoszczy i regionu na Cmentarzu Nowofarnym oraz renowację Cmentarza Starofarnego.

Prace te są wspomagane funduszami zbieranymi przez społeczeństwo Bydgoszczy w czasie Święta Zmarłych.



Opracowały: Julia Szczeńniak i Julia Satko 6c

CHRZEŚCIJAŃSKIE OBRZĘDY POGRZEBOWE

Dzień śmierci jest dla chrześcijanina, po zakończeniu jego życia, dopełnieniem jego nowego życia rozpoczętego na chrzcie, wzmocnionego przez bierzmowanie i karmionego Eucharystią. Prawo do pogrzebu katolickiego mają wszyscy wierni zmarli. Odnośnie samego sposobu grzebania, Kościół na pierwszym miejscu zaleca pochówek ciał do ziemi, nie zabrania jednak kremacji, jeśli nie została wybrana z pobudek przeciwnych nauce chrześcijańskiej.

Pogrzeb katolicki - jest to ogół czynności i modlitw liturgicznych przepisanych przy grzebaniu wiernych zmarłych. Obrzędy pogrzebu liturgii rzymskiej wyróżniają trzy formy pogrzebu, odpowiadające trzem miejscom ich sprawowania (dom lub kaplica cmentarna, kościół i cmentarz). Wybór form pogrzebu jest uzależniony od rzeczywistej przynależności zmarłego do wspólnoty chrześcijańskiej, korzystania lub nie z sakramentów świętych oraz innych widocznych znaków stanowiących o życiu zmarłego zgodnie z zasadami wiary katolickiej. Bierze się również pod uwagę, co dla rodziny ma szczególne znaczenie, jakie są zwyczaje lokalne, czego wymaga kultura i pobożność ludowa. Decyzję o wyborze formy pogrzebu podejmuje proboszcz parafii, do której należał zmarły.

Bardzo starym zwyczajem, do dziś podtrzymywanym, jest odwiedzanie zmarłego i czuwanie przy nim. W noc dzielącą dzień śmierci od dnia pogrzebu następowało czuwanie przy trumnie i śpiewanie żałobnych pieśni. Jest to jeden z obrzędów, z którym Kościół walczył jeszcze w średniowieczu, a mimo to przetrwał do czasów obecnych.

Pogrzeb odbywał się w trzeci lub czwarty dzień po śmierci. O ustalonej godzinie schodzili się uczestnicy pogrzebu, rodzina, sąsiedzi, znajomi, mężczyźni z chorągwiami i krzyżem, ksiądz w czarnej kapie z kościelnym i organistą. Po modlitwie i pokropieniu ciała zmarłego wodą święconą przykrywano trumnę wiekiem przez ludzi obcych. Następowo wyprowadzenie zmarłego z domu, nogami w stronę wyjścia. Wynoszący z domu trumnę zatrzymywali się, przekraczając progi, stukając trzykrotnie trumną o próg na znak pożegnania zmarłego z domem.

Kondukt żałobny ustawiał się przed domem zmarłego w następującym porządku: mężczyźni niosący krzyż i chorągiew żałobną, dalej niosący kwiaty, wieńce, następnie ksiądz z kościelnym i organistą, trumna ze zmarłym, a za nią rodzina i reszta uczestników pogrzebu. Po przybyciu do kościoła ustawiano trumnę na katafalku w głównej nawie. Odprawiana była Msza św. żałobna. Po Mszy św. zmarłego odprowadza się na cmentarz, przy akompaniamencie dzwonów kościelnych. Nad mogiłą ksiądz odprawia modlitwy i wygłasza czasami krótkie, pożegnalne przemówienie, względnie ktoś z obcych. Po spuszczeniu trumny do grobu, praktykowany do dziś jest zwyczaj trzykrotnego rzucania na nią kilku grudek ziemi przez uczestników pogrzebu, aby nie ciążyła ona zmarłemu, wypowiadano przy tym słowa - "spoczywaj w spokoju" lub "niech ci ziemia lekką będzie".

Po pogrzebie, zgodnie ze starym zwyczajem, jego uczestnicy zapraszani są na "stypę" - poczęstunek.

Dzisiaj obrzęd pogrzebowy ulega stopniowemu uproszczeniu. Zmarły nie zawsze przebywa w domu przez trzy dni po śmierci. Nie zawsze jest żegnany modłami we własnym domu i nie zawsze odbywa się czuwanie przy nim. Na większości cmentarzy istnieją już duże kaplice. Powstało szereg specjalistycznych zakładów pogrzebowych, które zajmują się prawie całkowicie przygotowaniem zmarłego do pogrzebu.

W wielu kościołach w naszym kraju istnieje zwyczaj informowania wiernych o zmarłych członkach rodziny parafialnej. Po zakończonej Mszy Świętej kapłan sprawujący Eucharystię informuje zgromadzonych o tych, którzy w minionym tygodniu odeszli do wieczności, następnie wszyscy wspólnie w jego intencji odmawiają modlitwę.

Pogrzeb prawosławny - tradycja prawosławna wytworzyła aż pięć obrządków grzebania zmarłych: odrębne dla osób świeckich, dzieci, duchownych, zakonników i wszystkich wiernych zmarłych w Oktagwie Wielkanocnej.

Kościół prawosławny zabrania kremacji ciała, która jest dla niego sprzeczna z wiarą w życie po śmierci i niezgodna ze słowami „prochem jesteś i w proch się obrócisz”. Dlatego też ciało osoby świeckiej jest przed pogrzebem myte, ubierane w nową odzież i nakrywane sawanem, czyli białym, lnianym płótnem będącym znakiem przynależności zmarłego do cerkwi prawosławnej. Po śmierci osoba zmarła przed dwa dni spoczywa w trumnie, zaś żałobnicy modlą się o przejście duszy do nowego świata. W trzecim dniu odprawiany jest pogrzeb. Na początku kapłan sprawuje nabożeństwo zwane litią, podczas którego wyprasza spokój duszy dla zmarłego. Dopiero po okadzeniu ciała przenosi się je do cerkwi, gdzie odbywa się liturgia pogrzebowa. Po ostatnim pożegnaniu trumna zostaje zamknięta i złożona do grobu. Obrzędy pogrzebowe dzieci są prostsze i krótsze od pochówków dorosłych. Nabożeństwa pogrzebowe duchownych i zakonników są wyjątkowo rozbudowane i uroczyste. Ciała osób duchownych myje się i namaszcza olejem, potem zaś ubiera w strój liturgiczny odpowiadający stopniowi święceń. Duchownym wkłada się w ręce krzyż i na czas pogrzebu umieszcza w trumnie Ewangelię. Z kolei ciało mnicha po obmyciu ciepłą wodą ubierane jest w strój zakonny, a w jego dłonie wkładana jest ikona Zbawiciela. Podczas obrzędów pogrzebowych odmawiane są hymny przypominające o duchowej batalii i trudach życia zakonnego.



grób katolicki



grób prawosławny

Anka Grela 6C

Wspomnienia...

Pamiętam dzień, w którym zmarła moja Babcia. Była to niedziela 24 sierpnia 2015 roku, wieczorem. Gdy mama odebrała telefon od swojego ojczy, który poinformował ją o tym, że babcia zmarła, zaczęła płakać, a ja razem z nią.

Babcia była wspaniałą, ciepłą osobą. Była ładna, miała niebieskie oczy, kręcone długie włosy. Była niskiego wzrostu i tęga. Urodziła się w styczniu 1939. Miała pół roku, gdy zaczęła się II druga wojna światowa.

Z zawodu była krawcową, ukończyła technikum odzieżowe we Włocławku. Tam mieszkała i wyszła za mąż. Pracowała w fabryce cukierków i czekolady. Po kilku latach przeprowadziła się na wieś. Interesowała się geografią, lubiła robić na drutach i szydełku. Na wsi miała swój ogródek, w którym spędzała czas po pracy. Babcia miała dużo dzieci i wnuków, a jednak zawsze znalazła czas, aby z każdym porozmawiać i przytulić.

Zawsze powtarzała: „Bądźcie dobrzy dla swoich rodziców i kochajcie ich.”
Lubiłem z nią przebywać, bo zawsze miała coś ciekawego do powiedzenia.
Kochałem Babcie i bardzo byłem z nią związany.

Ostatnie pół roku spędziła u nas w domu. Ponieważ, ciężko zachorowała. Miała bardzo rozległą operację, gdyż miała raka pęcherza. Po opuszczeniu szpitala opiekowała się nią moja mama. Pomagałem mamie tak, jak tylko umiałem. Babcia nigdy nie pokazywała, że coś ją boli.

W dniu pogrzebu zjechała się cała rodzina. Wszyscy bardzo płakali.
Bardzo brakuje mi mojej Babci, bo z nią zawsze było wesoło. Szkoda, że już nie żyje.

Teraz bardzo często jedziemy na cmentarz sprzątamy, zapalamy znicze i kładziemy kwiaty.



Napisał Artur Czołgosz kl VIc

WYWIAD Z BABCIA uczennicą Wiesławą Brzezińską SP38 przy ul. M. Curie - Skłodowskiej

Dz.: Witaj Babciu! Mogłabym przeprowadzić z Tobą wywiad do naszej szkolnej gazetki?

B.: Witam. No oczywiście!

Dz.: No to zaczynamy. W których latach uczęszczałaś do szkoły podstawowej?

B.: Do szkoły podstawowej uczęszczałam w latach 1962-1970.

Dz.: Kto był Twoim wychowawcą?

B.: Moją karierę szkolną rozpoczęłam w klasie 1d, którą wychowawczynią była p. Kempaska.

Dz.: A w klasach 4-8?

B.: Nie 4-8, a 5-6 p. Ewa Bilewicz, natomiast 7-8 p. Sobczak.

Dz.: Czego uczyły?

B.: P. Kempaska nauczania początkowego, p. Bilewicz była nauczycielką matematyki, a p. Sobczak przyrody.

Dz.: Ile było uczniów w klasie?

B.: Grubo po 30, a w klasie 7. i 8. nawet ponad 40, bo moją klasę-6d rozwiązano i przydzielano do innych klas.

Dz.: Do jakiej klasy Babciu przeszłaś i jak wspominasz obydwie klasy? Z którą się lepiej dogadywałaś?

B.: Przeszłam do klasy 7a, ale lepiej czułam się w klasie "d".

Dz.: Kto był Twoim ulubionym nauczycielem? Czego uczył? Za co go lubiłaś?

B.: Moim ulubionym nauczycielem była p. Sosnowska, później p. Niedbała (bo wyszła za męża), która uczyła matematyki. Lubiłam ją za to, że każdemu uczniowi wytłumaczyła temat i nie zostawiała go bez pomocy. A najbardziej zapamiętałam pana Niedbałę, który uczył historii i kazał nam kartkę w zeszycie dzielić na pół (pionowo) i na tym marginesie kazał nam pisać 5-centymetrowe daty historyczne. Było to bardzo pomocne.

Dz.: Kto był najsurowszym nauczycielem?

B.: Do najsurowszych nauczycieli zaliczyłabym pana Niedbałę, p. Bilewicz i p. Śmieszek, która uczyła geografii.

Dz.: Było coś, co miło wspominasz z tamtych lat?

B.: Takim miejscem była harcówka, w której mogliśmy spędzać wolny czas, mimo że się nie należało do drużyny harcerskiej. Takim fajnym miejscem było też SKS (szkolne koło sportowe), w którym uprawialiśmy różne dziedziny sportu. Powiem Ci jeszcze, że za moich czasów w szkole był gabinet lekarski, w którym wykonywano m.in. szczepienia oraz gabinet stomatologiczny, w którym leczono dzieciom zęby i do tego powinno się wrócić.

Dz.: Babciu, czy pamiętasz, kto sprawował funkcję dyrektora?

B.: Tak, dyrektorem był bardzo surowy pan, który miał na nazwisko Ostrowski. Pamiętam jeszcze nazwiska takich nauczycieli jak: p. Przybylska, uczyła j. polskiego, p. Przybylski uczył śpiewu i prowadził chór, który zdobywał dużo nagród, p. Krasińska była od nauczania początkowego i to wszyscy, których pamiętam. A! I pamiętam p. Kosiak, która także chodziła do szkoły przy ul. C. Skłodowskiej.

Dz.: Dziękuję za wywiad.

B.: Proszę bardzo.

Można podsumować, że do SP 38 im. Zdobyców Wału Pomorskiego chodziły 3 pokolenia mojej rodziny: Babcia, moja Mama i ja. ☺



Zdjęcie z pierwszej klasy wraz z p.Kempską.



Klasa 5d z p. Wilewicz.

Klasa 8a z p.Sobczak I
dyrektorem Ostrowskim.



Opracowała Zosia Banach 6c

Grypa

Grypa – ostra choroba zakaźna układu oddechowego wywołana zakażeniem wirusem grypy. Grypa przenosi się pomiędzy ludźmi drogą kropelkową (na przykład podczas kichania), a największa ilość zachorowań występuje podczas sezonowych epidemii, powodując ostre objawy uniemożliwiające pracę osobom czynnym zawodowo. Epidemie grypy powodują znaczne koszty społeczne i niekiedy mają zasięg kontynentalny lub światowy, dlatego grypa wymaga globalnej koordynacji epidemiologicznej. W większości przypadków zachorowanie na grypę powoduje obłożną chorobę, w części przypadków mogą występować powikłania i zdarzają się też przypadki śmierci, szczególnie u dzieci, osób starszych i obciążonych innymi, dodatkowymi poważnymi chorobami. Występują 3 rodzaje wirusa grypy należące do rodziny ortomyksowirusów: A, B i C. Wirusy A i B są przyczyną ciężkich zachorowań, które mogą osiągać rozmiary epidemii, natomiast typ C powoduje zachorowania o lżejszym przebiegu i nie wywołuje epidemii. Wirus grypy A występuje u ludzi i zwierząt (świnie, konie, foki, norki, wieloryby oraz ptaki). Wirus grypy B występuje tylko u ludzi. Wirus grypy C występuje u ludzi i świń. Powoduje tylko lekkie infekcje, np. zapalenie spojówek i nie powoduje występowania epidemii. Grypa trapiła ludzkość od stuleci. Opisana została już przez Hipokratesa w roku 412 p.n.e. Pierwszy raz pandemię grypy zanotowano w wieku XVI. Kolejne fale zachorowań na grypę pojawiały się, co kilkadziesiąt lat. Najbardziej zjadliwa pandemia grypy była wywołana przez szczep H1N1 i miała miejsce latach 1918–1919, która zyskała miano grypy "hiszpanki". Podczas pandemii zmarło od 50 do 100 milionów osób, co stanowiło 3-5% populacji świata. Późniejsze epidemie nie były już tak groźne. Były to m.in. grypa azjatycka w 1952 roku (szczep H2N2) i grypa hongkong w 1968 roku (szczep H2N2). Rozwój odporności wśród ludzi oraz szczepienia przyczyniły się do ograniczenia rozwoju grypy w latach 80. i 90. XX wieku. Rozwój leków przeciw grypie był wolniejszy od rozwoju szczepionek. Amantadyna została dopuszczona w 1966 roku, prawie 30 lat później rozpoczęto rozwój inhibitorów neuraminidazy. Ostatnia pandemia grypy miała miejsce w latach 2009-2010, wywołana przez szczep H1N1.

Opracowała: Julia Szcześniak 6c

Moje hobby

Moim hobby jest akwarystyka. Interesuje się życiem podwodnych zwierząt i roślin. Dzięki mojemu hobby mogę poznać wspaniały świat tropikalnych gatunków ryb, których nigdy nie mógłbym zobaczyć. Jestem posiadaczem dużego 50 litrowego akwarium, w którym znalazło swój dom wiele różnorodnych ryb, ślimaków i roślin. Akwarium usytuowane jest z dala od okna, w zacisznym miejscu, naprzeciwko kąpielowni. Kiedy jestem zmęczony i patrzę na ten kolorowy, połyskujący barwami tęczy, podwodny świat – wydaje mi się, że przenoszę się nad tropikalne wybrzeża Australii czy Ameryki Południowej. Największą ozdobą mojego akwarium są skalary, molinezje i złote rybki. Moje hobby jest bardzo pracochłonne. Codziennie rano karmię ryby, czyszczę akwarium oraz sprawdzam, czy wszystkie urządzenia są sprawne. Niezwykle ważna jest także stała temperatura wody. Największą radość sprawia oczywiście nowy narybek. Ostatnio doczekałem się pięknych gupików o różnobarwnych łuskach. Jestem do moich ryb bardzo przywiązany. Obserwując je, zauważam, że różnią się od siebie usposobieniem i charakterem. Gupiki są żywe, wesołe i zawsze mają ochotę do zabawy. Skalary mają często poważne „miny”, a czasem wydaje mi się, że bywają złe. Może to się komuś wyda, ale dla mnie moje ryby to prawdziwi przyjaciele.

Artur Czołgosz 6c

WYWIAD Z ARTUREM CZOŁGOSZEM
UCZNIEM KLASY 6C



Dz:Cześć Artur!

A:Cześć

Dz:Czy mogę z Tobą pogadać o Twojej pasji do pływania?

A:Oczywiście.

Dz:Czy lubisz pływać?

A:Tak, bardzo lubię pływać.

Dz:Pływasz zawodowo?

A:Nie, pływam tylko dla przyjemności, ale przy okazji zdobywam medale.

Dz:Jak nazywa się klub, w którym pływasz ?

A:UKS 19-Uczniowski Klub Sportowy.

Dz:Jakie masz osiągnięcia ?

A:Złoty, brązowy i srebrny puchar.

Dz:Ile medali zdobyłeś ?

A:Zdobyłem 3 medale.

Dz:Czy Twój trener jest z Ciebie zadowolony ?

A:Tak, ale czasami jest zły, jeśli coś źle robię.

Dz:W jakiej formie jesteś, co byś poprawił ?

A: Poprawiłbym swój styl pływania.

Dz:Czy miałeś jakieś porażki. Jeżeli tak, to jakie ?

A:Nie, nie miałem żadnych porażek.

Dz:Miałeś jakieś kontuzje ?

A:Nie i nie chcę mieć.

Dz:Co chciałbyś osiągnąć w przyszłości ?

A:Więcej wygrywać.

Dz:Czy jesteś dobrym przeciwnikiem. Jeśli tak, to dlaczego ?

A:Jestem średnim przeciwnikiem, gdyż są lepsi.

Dz:Dzięki za wywiad, powodzenia !

Wywiad przeprowadził Bartek z 6c

Chomiki

Wybór chomika

Najlepiej wybrać takiego między czwartym a siódmym tygodniem życia. Łatwiej je oswoić, gdy są jeszcze malutkie. Jest kilka odmian chomików. Najbardziej popularne są chomiki syryjskie i dżungarskie. Chomiki syryjskie mogą mieć najróżniejsze ubarwienie i długość futerka, natomiast chomiki dżungarskie są w większości szare lub szarobrązowe, rzadziej całkiem białe. Jednak podstawowa różnica między tymi dwoma odmianami jest taka, że chomika dżungarskiego właściwie nigdy nie można całkowicie oswoić, natomiast chomiki syryjskie szybko stają się łagodnymi członkami rodziny.

Wyposażenie chomiczego mieszkanca

Kołowrotek

Chomiki potrafią w nich biegać niemal bez przerwy. Przy kupnie należy zwrócić uwagę na budowę kołowrotka. Uważać powinniśmy również na konstrukcję i materiał, z jakiego jest kołowrotek wykonany. Najlepiej, żeby kołowrotek był wykonany z plastiku (jest wtedy lekki), z zasłoniętymi szparkami między szczebelkami, wówczas chomikowi nie będą wpadały nóżki. Można również samemu zasłonić – przewlekając papier. Kołowrotek mocowany z jednej strony jest dość luźno osadzony, przez co hałasuje. Piski można usunąć smarując oś olejem roślinnym. Można również kupić kołowrotek stojący.

Ściółka

Na dnie klatki należy umieścić trociny, aby tworzyły warstwę grubości 2-3cm. Można też dodać siano albo inne materiały, z których chomik wywoźci sobie gniazdko.

UWAGA !!!

- Nie wolno sypać brudnego piasku, ziemi czy żwirku dla kotów
- Wiórki mogą wywoływać różne alergie
- Wiórki z drzew sosnowych na dłuższą metę mogą okazać się szkodliwe dla naszego pupila – szkodliwe są substancje aromatyczne – fenole wydzielane przez świeże drzewo
- Zwykła wata nie nadaje się jako podłoże dla gryzonia, ponieważ jej włókna mogą owijać się wokół kończyn zwierząt, zaciskać i powodować niedokrwienie, a z czasem obumaracie.

Poidelko

Butelka (najlepiej plastikowa) zawieszona do góry dnem na jednej ze ścian pomieszczenia. Poidelko zakończone jest zgiętą metalową rurką, w środku której mieści się kulka dozująca płyn pijącemu chomikowi. Podawana woda powinna być przegotowana i ostudzona – zmieniana maksymalnie co 3 dni.

Poidelko jest o wiele lepsze, niż podawanie chomikowi wody w miseczce. W przypadku miseczki trzeba było dużo częściej ją wymieniać niż normalnie. Trzeba sprawdzać, czy woda z poidelka nie wycieka, ale również czy w ogóle leci, czy chomik będzie mógł pić.

Domek

Chomik musi mieć ustronne miejsce, w którym może się schować i czuć się bezpiecznie. Do tego celu służy domek - sypialnia. Dla dżungarków najlepszy będzie domek dla myszy – do kupienia w sklepach zoologicznych.

Do nabycia są domki drewniane bądź plastikowe. Przy zakupie plastikowych należy zwrócić uwagę, czy domek ma więcej niż 2 otwory, w innym wypadku w domku nie będzie odpowiedniej cyrkulacji i zwierzątko może szybko zacząć chorować. Domek drewniany pod tym względem jest bardziej praktyczny. Jednak niebezpieczeństwo tkwi w tym, że chomik chowa do domku swoje zapasy. W przypadku mokrych części (np. jabłko) drewno domku może pochłonąć wilgoć i może rozwinąć się bardzo niebezpieczna dla chomika pleśń. Wybrany domek musi być również odpowiednio duży, aby chomik mógł się w nim zmieścić razem ze swoim gniazdem i spiżarnią. A także powinien być łatwy do czyszczenia przez właściciela. W przypadku domku z unoszonym lub całkiem zdejmowanym dachem w czasie upałów będzie można otworzyć domek od góry, aby chomiczkowi było chłodniej. Domek można wykonać samemu, na przykład z połówki skorupy orzecha kokosowego z wyciętym otworem wejściowym.

Zabawki

Chomik lubi się bawić, nie potrafi siedzieć beczynnie, dlatego powinniśmy dać mu, w miarę możliwości, jak najwięcej urządzeń do zabawy: drabinki, rolki papierowe, pudełka, patyki (niezbyt ostre gałązki z drzew owocowych). Można również kupić w sklepach zoologicznych różnego rodzaju gotowe rury i tunele.



Porady komputerowe

Jak przyspieszyć komputer?



Wielu z nas boryka się z problemem starego sprzętu, który nie chce płynnie współpracować z programami użytkowymi. Niewielu jednak wie, że są na to sposoby!

Usunięcie nieużywanych programów
Macie pewnie na komputerach programy, których prawie nigdy nie używacie, a zajmują sporo miejsca, tym samym spowalniając system. Aby je usunąć, wystarczy skorzystać z narzędzia "Odinstaluj lub zmień program" dostępnego w "Panelu sterowania".

Microsoft Visual Studio Community 2015

Microsoft Web Deploy 3.6

Mozilla Firefox 49.0.2 (x86 pl)

Mozilla Maintenance Service

MPC-HC 1.7.9 (64-bit)

MPM

Notepad++

Gdy znajdziemy już niechciany program, dwukrotnie na niego klikamy. Spowoduje to otwarcie kreatora, który przeprowadzi nas przez proces deinstalacji programu.

Narzędzie "Oczyszczanie dysku"

<input checked="" type="checkbox"/>	Pobrane pliki programów	0 B
<input checked="" type="checkbox"/>	Temporary Internet Files	691 KB
<input type="checkbox"/>	Pliki zrzutów pamięci błędów systemu	571 MB
<input type="checkbox"/>	Pliki raportowania błędów systemu Wi...	88,5 KB
<input type="checkbox"/>	Pliki optymalizacji dostarczenia	1,97 MB

Uzyskiwane miejsce na dysku razem: 691 KB

System podczas działania tworzy małe pliki ułatwiające mu dotarcie do określonych plików, jednak gdy tych plików jest za dużo, system znacznie spowalnia. Aby znaleźć narzędzie, wystarczy kliknąć przycisk Windows i

wpisać "Oczyszczanie dysku", a następnie wybrać dysk, który chcemy oczyścić. Zazwyczaj będzie to dysk oznaczony literą C, ponieważ to na nim instalowany jest system. Po wybraniu dysku zostanie wyświetlona lista elementów, które można bezpiecznie usunąć. Po kliknięciu w element wyświetla się jego opis. Pozwala on łatwo określić, czy danego elementu potrzebujemy, czy też nie.

Defragmentacja dysku

Po wielu latach używania komputera dysk jest pofragmentowany, tzn. pliki są źle ułożone na dysku, co utrudnia zarządzanie nimi. Dla nas nie ma to znaczenia, ponieważ my widzimy nasze pliki w całości, ale gdy chcemy któryś z nich otworzyć, system musi latać po całym dysku, składając go w całość, co wydłuża czas dostępu, a w przypadku awarii utrudnia odzyskanie plików. Aby temu zapobiec, wystarczy od czasu do czasu zdefragmentować nasz dysk. W nowszych systemach jest to robione automatycznie, jednak w tych starszych wymaga naszego udziału. Aby zdefragmentować i zoptymalizować dysk, należy w pasku wyszukiwania wpisać "defragmentacja". Po uruchomieniu narzędzia klikamy "Analizuj" (wyszarzony przycisk oznacza, że nie jest to wymagane) a następnie "Optymalizuj". Proces może potrwać od kilku minut do kilku godzin.

A gdyby tak istniał program, który zrobiłby to wszystko za nas...

Istnieje wiele takich programów! Najskuteczniejszym z nich jest CCleaner. W swojej darmowej wersji (istnieje także płatna) automatycznie skanuje komputer i go optymalizuje. Udostępnia także narzędzia dla nieco bardziej zaawansowanych użytkowników, takie jak edycja rejestrów czy wymazywanie plików. Program można pobrać ze strony <https://www.piriform.com/ccleaner>.

Artur Bieniek 6C

Kącik kulinarny

Na jesienne chłody nic tak dobrze nie robi, jak zasiąść do stołu i zjeść ciepłą śródziemnomorską potrawę. W tym miesiącu proponuję włoskie danie.

WŁOSKI SOS DO MAKARONU

Składniki:

50 dag mięsa mielonego
2 marchewki
2 pietruszki
seler
cebula
2 ząbki czosnku
2 łyżki koncentratu pomidorowego
puszka pomidorów
suszona bazylia
słodka papryka
sól, pieprz, cukier
oliwa z oliwek
makaron spaghetti



Sposób przygotowania:

1. Marchew, seler, pietruszkę oczyścić, zetrzyj na tarce o dużych oczkach. Posiekaj drobno cebulę i czosnek.
2. Mięso wyłóż na patelnię z rozgrzaną oliwą i mieszając smażyć na średnim ogniu, aż przybierze grudkowatą konsystencję. Dodaj przygotowane warzywa. Przypraw solą i pieprzem. Duś pod przykryciem ok. 15 minut.
3. Do mięsa dodaj koncentrat rozdrobiony w szklance wody oraz pomidory z puszki. Całość przypraw ziołami i cukrem. Duś jeszcze ok. 20 minut. Na koniec w razie potrzeby, dopraw przyprawami.
4. Ugotuj makaron, osącz. Wyłóż sos na makaron, dodaj starty ser. Podawaj na gorąco.

Smacznego!

Anka Greła 6c

Humor 😊

Po klasówce rozmawiają dwaj koledzy:

- Ile zrobiłeś zadań?
 - Ani jednego.
 - Ja też. Pani znowu powie, że ściągaliśmy od siebie.
-

Rozmowa kolegów:

- Chodzę z Anią, bo ona jest zupełnie inna, niż wszystkie dziewczyny.
 - Tak? A co w niej takiego wyjątkowego?
 - Ona jako jedyna w ogóle chce ze mną chodzić.
-

- Nie rozumiem, jak jeden człowiek może robić tyle błędów? - dziwi się polonistka, oddając pracę domową uczniowi.

- Wcale nie jeden - odpowiada uczeń - Pomagali mi mama i tata.

- Nasza nauczycielka mówi sama do siebie. Wasza też?

- Nie, nasza myśli, że ją słuchamy!

Na lekcji języka polskiego nauczyciel pyta:

- Czym będzie wyraz „chętnie” w zdaniu - "Uczniowie chętnie wracają do szkoły po wakacjach"?

Zgłasza się Jasiu:

- Kłamstwem, Panie profesorze.

Nauczycielka zwraca się do ucznia, patrząc mu wnikliwie w oczy:

- Zawsze gdy jest klasówka Ciebie nie ma, bo babcia chora, tak?

- Tak, proszę pani, my też podejrzewamy, że babcia symuluje.

- Tato, mój nauczyciel polskiego pochwalił mnie dzisiaj.

- Naprawdę? Co powiedział?

- Powiedział, że piszę jak lekarz z 30 - letnią praktyką.

Polonista pyta Kazia:

- Kaziu, jaki to czas - wszystkie dzieci śpią?

- Noc, panie profesorze.

Siedzą dwaj uczniowie:

- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota, żeby się pouczyć.

- I co wtedy robisz?

- Czekam, aż mi przejdzie.

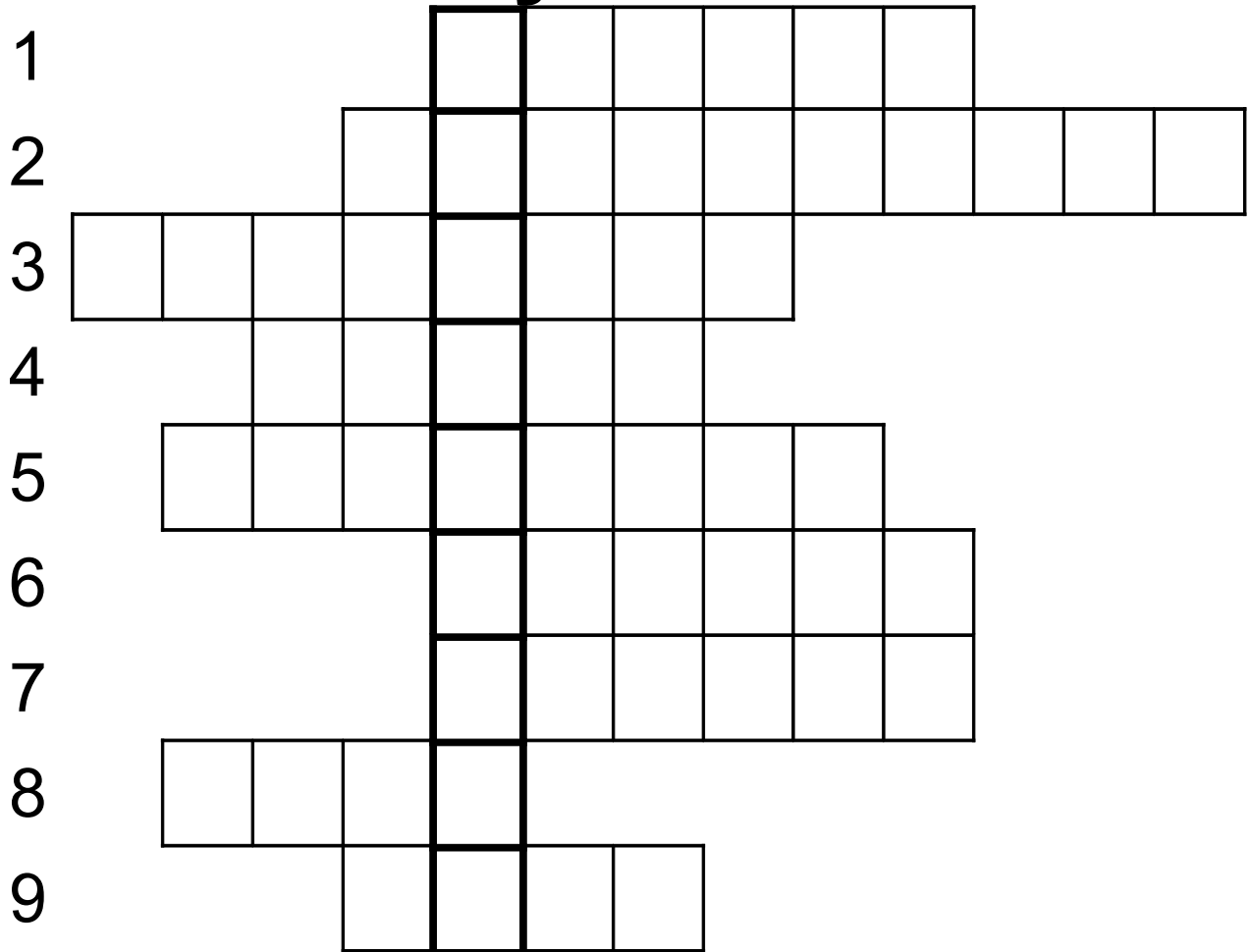
Lekcja polskiego. Pani pyta:

- Kaziu, kiedy używamy dużych liter?

- Wtedy, kiedy mamy słaby wzrok.

Zosia Banach 6c

Krzyżówka



- 1) okres czasu przed Bożym Narodzeniem
- 2) nie umie czytać
- 3) nasiona dębu
- 4) wcześniej zapada jesienią
- 5) spadają z drzewa
- 6) kontynent na literę E
- 7) aktualna pora roku
- 8) lejemy go na zabawie Andrzejkowej
- 9) spada z drzewa